

Chwalibóg (6) opisał przypadek ch A, w którym objawy nerwowe wystąpiły dopiero po upływie 8—10 dni (tuczniaki), a poprzedzały je nasilająca się biegunka i wymioty. Negatywny w zasadzie wynik szczepień interwencyjnych w opisanym przypadku tłumaczyć można znacznym rozprzestrzenieniem zarazy w gospodarstwie.

Piśmiennictwo

1. Bartosz B.: *Medycyna Wet.* 18, 393, 1962.
2. Bartha A., Konjok J.: *Medycyna Wet.* 20, 509, 1964.
3. Berbynschi C., Taga L.: *Medycyna Wet.* 18, 372, 1962.
4. Berbynschi C.: *Medycyna Wet.* 20, 636, 1964.
5. Chwalibóg J., Osyczko W., Bartosz B.: *Medycyna Wet.* 20, 649, 1964.
6. Chwalibóg J., Osyczko W., Bartosz B.: *Medycyna Wet.* 21, 728, 1965.
7. Chwalibóg J., Bartosz B.: *Medycyna Wet.* 29, 148, 1973.
8. Femin J. W.: *Medycyna Wet.* 23, 254, 1967.
9. Janowski H.: *Medycyna Wet.* 15, 741, 1959.
10. Janowski H., Janowska I.: *Medycyna Wet.* 21, 158, 1965.
11. Janowski H., Wijaszka T.: *Medycyna Wet.* 23, 721, 1967.
12. Kamatow G. C.: *Medycyna Wet.* 19, 417, 1963.
13. Korniewicz A.: *Medycyna Wet.* 27, 99, 1971.
14. Krzeszowski J.: *Medycyna Wet.* 24, 392, 1968.
15. Krzeszowski J.: *Medycyna Wet.* 28, 29, 1972.
16. Lediajew A. D., Rachmanow A. M.: *Medycyna Wet.* 20, 378, 1964.
17. Łukaszew J. I., Nikitin M.: *Medycyna Wet.* 18, 634, 1962.
18. Maj I.: *Medycyna Wet.* 19, 181, 1963.
19. Muromiec G. K.: *Medycyna Wet.* 23, 511, 1967.
20. Nikitin M.: *Medycyna Wet.* 16, 54, 1960.
21. Popescu A.: *Medycyna Wet.* 19, 608, 1963.
22. Popescu A.: *Medycyna Wet.* 19, 609, 1963.
23. Rosca V.: *Medycyna Wet.* 18, 57, 1962.
24. Steffen J., Szaflarski J.: *Medycyna Wet.* 18, 201, 1962.
25. Wołoszyn S.: *Medycyna Wet.* 26, 694, 1970.
26. Wawrzkiwicz J.: *Medycyna Wet.* 21, 19, 1965.
27. Janowski H., Szwajkowski H.: *Choroby świń*, PWRiL, 1964.

JERZY PAWEŁ KOTOWICZ

Lubiszyn

CIAŁO OBCE W PĘCHERZU MOCZOWYM KROWY I SPOSÓB JEGO USUNIĘCIA

Z ciałami obcymi u bydła spotykamy się dość często. Rzadko są one umiejscowione w pęcherzu moczowym. Przypadek własny zasługuje na uwagę ze względu na oryginalny sposób rozwiązania.

W dniu 26.V.1973 r. PGR w M. zgłosił telefonicznie do miejscowego PZLZ przypadek złamania pipety szklanej podczas zabiegu inseminacji. Podano, że odłamki pipety umiejscowione są w pęcherzu moczowym. Na miejscu wypadku ustalono wywiadem, że podczas zabiegu sztucznego unasieniania zwierzę wykonało gwałtowny ruch ciałem, co spowodowało utkwienie pipety w cewce moczowej i przełamanie jej w dwóch miejscach. Jeden kawałek długości 109 mm i średnicy 6,7 inseminator wyciągnął, pozostałe dwa utkwily w cewce oraz pęcherzu moczowym. Badaniem klinicznym stwierdzono silny niepokój, napinanie się do oddania moczu, przy czym mocz był wydalany dość często w małych porcjach.

Nie stwierdzono uszkodzeń przedstonka pochwy, pochwy i zewnętrznego ujścia szyjki macicznej. Badaniem *per rectum* stwierdzono dwa odłamki pipety szklanej, jeden wolno pływający w pęcherzu moczowym, drugi tkwiący w cewce moczowej. Odłamek w pęcherzu moczowym z jednej strony zakończony był tępo, z drugiej ostro.

Odłamek drugi, z obu stron ostro zakończony, tkwiący w cewce moczowej, jednym końcem wystawał do przedstonka pochwy na około 25 mm. Przed przystąpieniem do zabiegu wydobywania ciał obcych z pęcherza moczowego oraz cewki, uspokojono zwierzę używając do tego trunkwiliny w ilości 8 ml, podanej dożylnie. W celu zniesienia parć, które utrudniały

przeprowadzenie zabiegu, dokonano znieczulenia nadoponowego niskiego przez wstrzyknięcie 10 ml 2% polocainy do przestrzeni nadoponowej w odcinku ogonowym kręgosłupa (między I a II kręgiem ogonowym).

Następnie przystąpiono do właściwego zabiegu. Wydobywanie pierwszego odłamka z cewki moczowej nie nastręczało większych trudności. Wydobyto go przez przedstonek pochwy, ujmując wystający z cewki zła- nym koniec pipety peanem z nakładkami gumowymi i pod osłoną ręki. Długość jego wynosiła 137 mm, średnicy 6,7 mm.

Wydobywanie drugiego kawałka z pęcherza moczowego było bardziej skomplikowane. Ostro zakończony koniec skierowany był ku cewce moczowej i mógł w każdej chwili uszkodzić ścianę pęcherza moczowego jak też tkanki okoliczne. Użyto węża gumowego o wymiarach: długość 1100 mm, średnica wewnętrzna 5,9 mm, średnica zewnętrzna 13,5 mm o dużej elastyczności. Dobierając takie parametry węża miano na uwadze jego przydatność do wprowadzenia w cewkę moczową i następnie w jego światło ostro zako- nionego końca pipety.

Wyjałowiony przez gotowanie wąż gumowy powleczony obficie maścią penicylinową wprowadzono do uprzednio opróżnionego przez cewnikowanie pęcherza moczowego. Manipulując prawą ręką przez odbytnicę, wprowadzono ostro koniec odłamka pipety do światła węża gumowego i opierając tępy koniec o ścianę pęcherza moczowego spowodowano odpowiednio mocne nałożenie. Wykorzystano tu różnicę przekrojów pipety i węża gumowego, oraz jego elastyczność, co pozwoliło uzyskać dopasowane połączenie tych dwóch elementów. Miało to istotne znaczenie dla bezpiecznego wydobywania ciała obcego na zewnątrz. W ten sposób wydobyty, ostatni odłamek pipety miał długość 214 mm i średnicę 6,7 mm.

Zwierzę, będące po przebyciu zabiegu przez pewien czas pod obserwacją, nie wykazywało w stanie zdrowia odchyłań od normy.

Adres autora: lek. wet. Jerzy Paweł Kotowicz, ul. Myśli- borska 5, 66-433 Lubiszyn, pow. Górzów Wlkp.

STANISŁAW PACIEJEWSKI,

ADAM RYSZARD WÓJCİK

Krapkowice

OBSERWACJE NAD LECZENIEM GRZYBIC SKÓRY U BYDŁA

Obserwacje własne dotyczyły dwóch gospodarstw położonych na przeciwległych końcach powiatu i ma- jących różne warunki makro- i mikroklimatu.

Gospodarstwo A położone jest na zboczu góry na wysokości około 300 m nad poziomem morza. Zwie- rzęta przez cały rok przebywały w pomieszczeniach inwentarskich, gdzie mikroklimat był dobry. W stadzie tym od 1970 r. nie obserwowano występowania grzybic skórnych, a nawet jeśli jakieś zwierzę chore pochodzące z przerzutu zostało wstawione to proces leczenia był łatwy i szybki.

Gospodarstwo B położone jest w kompleksie dużego lasu liściastego i otoczone stawami i rozlewiskami wodnymi.

Jałownik oraz bukaciarnia tego gospodarstwa ciągle były przeładowane zwierzętami, bo na 200 istniejących stanowisk przebywało tam z reguły 250—260 sztuk.

W listopadzie 1970 r. w obiektach tych pojawiła się masowo grzybica skóry, która objęła około 80% stada, a w marcu 1971 roku schorzenie to wystąpiło już u wszystkich zwierząt.